

# ZIEMIA POMORSKA

Rok I

Bydgoszcz, piątek 7 września 1945

Nr 151

## Po obradach WRN.

Smutną pozostałością okupacji w naszym społeczeństwie, jest chaos moralny jaki wprowadziła ona w umysły słabych, bezwolnych lub wręcz zbrodniczych jednostek. Odzwyczaili się one myśleć kategoriami normalnego człowieka. Metody postępowania i morale stosowane wobec Niemców, transponują oni obecnie do życia we własnej ojczyźnie. Niemoralność wobec znienawidzonej władzy okupacyjnej stała się ich przyzwyczajeniem. Najpospolitszymi nałogami społecznymi, pozostałymi w spuściznie po panowaniu hitlerowskim są: wstręt do pracy, pogoń za łatwym, nielegalnym, ryzykownym zarobkiem, szabrownictwo, specyficzna pogarda do wszelkiego rodzaju urzędów i urzędników. Praca w biurze okupanta traktowana była jako zło konieczne.

Te niemoralne czasy minęły. Jesteśmy znowu we własnym państwie. Prawo i moralność odzyskały rądy. Zło przestało być pojęciem względnie. Określenie jego nie należy już do dowolnej interpretacji jednostek, lecz do państwa, opinii publicznej i znawców przepisów kodeksu karnego.

Mamy pokój. Pragniemy wszyscy spokoju, dobrobytu materialnego, normalizacji życia, wolności i bezpieczeństwa. Dla szybkiego zrealizowania takich dążeń trzeba, by każdy Polak pragnął szczerze szczęścia ojczyzny, przestawił swoją psychikę na powojenną, normalną rzeczywistość.

Wszyscy jesteśmy twórcami nowej Polski i wszyscy za jej los odpowiadamy. Wszyscy musimy żyć nową rzeczywistością, starając się ją zrozumieć i ulepszyć. Ulepszać nasze życie państwowe możemy przez wyteżoną pracę we wszystkich dziedzinach oraz przez rzeczową i jawną krytykę, dyktowaną dobrą wolą i dobrem narodu i Państwa. Każdy rzetelny demokrat musi wnieść swą cześć do budowy naszego życia. Każdy obywatel winien nie tylko marzyć i wzdychać do lepszej przyszłości, lecz i współdziałać w jej tworzeniu.

Ostatnie obrady Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej wniosły w życie Pomorza nowy element. W toku obrad padły tam słowa ostrej krytyki pod adresem wrogów demokracji, objętej pod jaką postacią Ukrywanych. Komisja dla kontroli działalności Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego stwierdziła poważne usterki w jego pracy. Stwierdzono także, że stan materialny pracowników tego urzędu jest opłakany, że urzędnicy za ostatnie miesiące nie otrzymali dotychczas pensji. Wojewoda podkreślił, że aprowizacja ludności jest niedostateczna, że na przydziały kartkowe ludność otrzymuje jedynie chleb. Inny referent podniósł niezwykle ważne i aktualne zagadnienie bezpieczeństwa obywateli. Podobne głosy dochodzą nas także z innych dzielnic Polski. Często są wypadki bandytyzmu i sabotażu. Na kolei również zdarzają się grabieże. Pasażerowie maltretowani i terroryzowani przez różne indywidua operujące nieraz w mundurach wojskowych, są nawet wyrzucani z pociągów będących w biegu. Fakty te wprowadzają chaos do naszych wewnętrznych stosunków i kompromitują nas wobec zagranicy. Podobnie przedstawia się sprawa chodzenia w nocy po ulicach miast i miasteczek. Obywatele wracają niejednokrotnie do domów nie tylko bez zegarków, lecz często i bez ubrań.

Taki stan rzeczy musi być zlikwidowany. Każdy bandyta, a więc i ten, który ukrywa się pod maską munduru żołnierskiego, musi być nieubłaganie zniszczony. Dla osiągnięcia tego celu milicja winna podwoić swoją czujność, władze zaś bezpieczeństwa winny zwiększyć jej stan liczebny. Jeżeli dla zabezpieczenia praworządności w kraju milicja nie wystarczy, winno jej być dodane do pomocy wojsko. Polska nie może być dzikim Meksykiem sprzed stu lat. Równocześnie musi być zwrócona baczną uwaga na funkcjonowanie urzędów. Niedociągnięcia winny być ostro i jawnie piętnowane, nie wyłączając osób na wysokich stanowiskach. Referent komisji dla kontroli i usprawnienia aprowizacji, na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej powiedział, że winę za zły stan aprowizacji ponosi nie tylko Wojewódzki Wydział Aproprowizacji i Handlu, lecz również Ministerstwo Aproprowizacji. Opinia publiczna z niepokojem zapytuje: co to znaczy? Społeczeństwo nie rozumie także dlaczego — po sześciu miesiącach hormonalnej pracy na Pomorzu — urzędnicy nie otrzymują w terminach swych skromnych pensji? Kto temu winien: niedoświadczeni kierownicy, czy sabotujący dygnitarze w centralnych urzędach państwowych?

Jerzy Jacyna

## Uchwały komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych

WARSZAWA 4. 9. Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych przy udziale ob. ob. Szwabego i Cyrankiewicza z ramienia PPS, ob. ob. Bermana i Zambrowskiego z ramienia PPR, ob. Litwina z ramienia SL i ob. Mikołajczyka z ramienia PSL, ob. Chajna i Guzińskiego z ramienia Str. Dem. oraz ob. ob. Popiela i Felczaka z ramienia Str. Pracy odbyła w dniu 31. 8. br. swoje kolejne posiedzenie.

Komisja Porozumiewawcza przyjęła do wiadomości oświadczenie ob. Mikołajczyka o utworzeniu Polskiego Stronnictwa Ludowego i oświadczenie ob. Litwina o tym, że Stronnictwo Ludowe kontynuuje swe wysiłki w celu doprowadzenia do jedności ruchu ludowego na podstawie platformy ideowo-politycznej uwzględniającej dotychczasowy dorobek Str. Ludowego.

Wobec stwierdzenia w terenie reakcyjnej propagandy wzywającej chłopów do nie zdawania świadectw rzeczowych Komisja Porozumiewawcza jednogłośnie postanowiła wezwać swoje organizacje w terenie do przeciwstawienia się tej propagandzie i do przeprowadzenia akcji wyjaśniającej chłopom konieczność zdawania państwu świadectw rzeczowych. Jednocześnie Komisja Porozumiewawcza stwierdziła, że w dalszym ciągu niedostateczny jest dopływ towarów przemysłowych na wieś i premie przemysłowe za zdane świadectwa w niedostatecznej jeszcze mierze docierają do chłopów. Komisja Porozumiewawcza postanowiła zwrócić się do odpowiednich czynników

## Oświadczenie Byrnese na konferencji prasowej

Sachalin i wyspy Kurylskie — Bomba atomowa — Sytuacja w Japonii

WASZYNGTON (Polpress). Sekretarz Stanu USA Byrnes przed wyjazdem do Londynu udzielił szeregu wyjaśnień na konferencji prasowej w sprawach interesujących opinię publiczną. Odpowiadając na pytanie w sprawie południowego Sachalinu i wysp Kurylskich Byrnes oświadczył, że Związek Radziecki zajmie te terytoria. Stany Zjednoczone nie mają nic przeciw żądaniom Związku Radzieckiego w danej sprawie. Na zapytanie korespondentów czy w sprawie zajęcia Sachalinu i Wysp Kurylskich przez Związek Radziecki był osiągnięte porozumienie na konferencji poczdamskiej, Byrnes odpowiedział, że nie było żadnych przedstawieli prasy postawili pytanie, jaki wpływ będzie miało stworzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych na stosowanie bomby atomowej. Byrnes odpowiedział, że wobec bomby atomowej stosowane będą te same zasady co wobec każdej innej broni. Korespon-

denci wyrazili przypuszczenie, że Rada Bezpieczeństwa może zażądać ustanowienia kontroli nad stosowaniem bomby atomowej. Byrnes wskazał, że nie ma zamiaru omawiać spraw Rady Bezpieczeństwa, jednakże prawo „Veto” odnosi się również do poszczególnych broni. Postanowiono również pytanie, czy Stany Zjednoczone zamierzają posłać do Argentyny po tym, gdy obecny poseł powróci do Stanów Zjednoczonych. Byrnes wyjaśnił, że prawdopodobnie poseł zostanie mianowany.

Jeden z korespondentów zwrócił uwagę na to, że jeśli sędzić z otrzymanych wiadomości, naród japoński nie zdaje sobie sprawy z tego, że przegrał wojnę. Korespondenci zapytują, czy Dep. Stanu ma zamiar wyjaśnić te fakty narodowi japońskiemu. Byrnes odpowiedział, że rząd japoński usiłuje pomniejszyć rozmiar klęski, ale że podobnie jak naród niemiecki zrozumie cały ogrom klęski, gdy zapozna się z warunkami kapitulacji.

## Ostatnie chwile samowładztwa Franco

LONDYN, 6. 9. Rządy sojuszników wystosowały notę do rządu hiszpańskiego. Nota domaga się wycofania wojsk hiszpańskich z Tangeru.

MADRYT, 6. 9. W najbliższych dniach odbędzie się w Madrycie lub San Sebastian ważne posiedzenie gabinetu.

Gen. Franco miał dłuższą naradę z ministrem spraw zagranicznych.

PARYŻ, 6. 9. Gazety omawiają zakończoną niedawno konferencję w Paryżu w sprawie Tangeru. Rządy 4-ch mocarstw: Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Zw. Radzieckiego

## Publiczna egzekucja hitlerowca

LONDYN, 6. 9. Według doniesień radia praskiego, dr Joseph Pfitzner, był burmistrz Pragi z czasów okupacji, został skazany na śmierć i powieszony w przeciągu 3 i pół godzin. Proces Pfitznera rozpoczął się o godz. 3-ej, a egzekucja została wykonana o godz. 6.30 na publicznym placu w obecności olbrzymich tłumów. Przed powieszeniem sąd pozbawił Pfitznera praw obywatelskich i skoniłskował jego majątek.

## Ołbrzymia kradzież złota w Australii

CANBERRA, 6. 9. W Australii dokonana została najsmielsza kradzież w ciągu ostatnich 10 lat. Przesyła złota, wartości przynajmniej

o wyjaśnienie tej sprawy i dokonanie przełomu w dziedzinie zaopatrywania wsi w towary przemysłowe.

## Komunikat Sekretariatu Generalnego S. L.

W numerze 31 „Zielonego Sztandaru” z dn. 26. 8. r. b. ukazał się komunikat władz naczelnych naszego Stronnictwa, podający do publicznej wiadomości uchwałę Naczelnego Komitetu Wykonawczego naszego Stronnictwa Ludowego powziętą w dniach 21 i 22 sierpnia r. b. w Warszawie.

Istota tej uchwały sprowadza się do dwóch zasadniczych punktów:

1. Stwierdzenia, że pp. Mikołajczyk i Kiernik tworzą drugie Stronnictwo pod swoim kierownictwem.

2. Że naczelny Komitet Wykonawczy stojąc twardo na gruncie jedności Ruchu Ludowego w Polsce, w najbliższych dniach sformuluje podstawy ideowo-politycznej platformy połączeniowej.

Podejmujemy w ten sposób jeszcze jedną próbę, aby wyczerpać wszystkie środki i drogi porozumienia, by jedność chłopskiego ruchu stała się rzeczywistością, a nie frazesem.

W tej samej uchwale NKW uzależnia swoje dalsze stanowisko wobec grupy pp. Mikołajczyka i Kiernika od tego, jak się ta grupa ustosunkuje do naszej deklaracji, dotyczącej platformy porozumieniowej.

Dalszy rozwój sytuacji przyniesie nam odpowiedź. Odpowiedź będzie musiała być jasna, bo jasne będzie sformułowanie naszej platformy ideowo-politycznej.

Sekretarz Generalny Stronnictwa Ludowego

(—) Antoni Korzycki

## Depesze do szefów państw z okazji zakończenia wojny

Do przewodniczącego Najwyższej Rady ZSRR Kalinina

W chwili, gdy bohaterska Armia Czerwona odniosła ostateczne zwycięstwo nad barbarzyńskim faszystwem japońskim, śpieszę przestać na ręce Pana Przewodniczącego wyrazić najgłębszego podziwu i najlepsze życzenia dla braterskich narodów radzieckich. Będziemy dążyć i nadal do pogłębienia przyjaźni obu naszych narodów, przyjaźni opartej na zwycięstwie narodów zjednoczonych.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej

(—) Bierut.

Do Generalissimusa Stalina

Z okazji wspaniałego zwycięstwa, odniesionego nad japońskim faszystowskim militarystycznym i w związku z zakończeniem wojny na całym świecie przesyłamy braterskim narodom radzieckim, bohaterskiej Armii Czerwonej i Panu osobiście, jako Marszałkowi Zwycięstwa nad faszystowskim barbarzyństwem serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia. Naród polski pragnie gorąco, by jedność i przyjaźń sprzymierzonych narodów, w szczególności zaś niewzruszona przyjaźń Polski i ZSRR zabezpieczyły trwałość pokoju i rozkwit wszystkich narodów miłujących wolność.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej

(—) Bierut.

Prezes Rady Ministrów

(—) Osóbka-Morawski

Do Króla Jerzego VI

W imieniu Narodu Polskiego, który znów uzyskał tak upragnioną wolność i niepodległość, pozwalam sobie złożyć Waszej Królewskiej Mości i Narodowi Brytyjskiej Wspólnoty Narodów najszczerze powinszowania z powodu wspaniałego zwycięstwa nad Japonią, ostatnim faszystowskim napastnikiem, wrogiem demokracji i wolności. Wierzę, że Naród Brytyjski wraz z innymi Zjednoczonymi Narodami będzie się odtąd cieszył dobrodziejstwem wieczności trwałego pokoju.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej

(—) Bierut.

Do Prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana

Wraz z innymi Zjednoczonymi Narodami, Naród Polski odczuwa głęboką radość na wieść o klęsce Japonii i ostatecznym zwycięstwie nad faszystowskimi napastnikami i wrogami demokracji i wolności. Proszę przyjąć Panie Prezydencie w imieniu Narodu Polskiego, cieszącego się odzyskaną wolnością i niepodległością najserdeczniejsze powinszowania dla Pana, Panie Prezydencie, oraz dla Stanów Zjednoczonych. Naród Polski składa szczerze życzenia szczęśliwego i pomyślnego rozwoju wielkiemu Narodowi Amerykańskiemu, którego zawsze tak pożądaną współpracę we wspólnej walce o pokój i szczęśliwą przyszłość świata wszyscy należycie wysoko cenimy.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej

(—) Bierut.

Do Prezydenta Republiki Chin Czang-Kai-Szeka

W imieniu odrodzonej i znów cieszącej się wolnością Polski Demokratycznej pragnę, Eksceleńco, wyrazić Panu oraz bohaterskiemu Narodowi Chińskiemu szczerze powinszowania z okazji ostatecznego zwycięstwa nad Japonią, wrogiem demokracji i wolności. Naród Polski, który tak dotkliwie odczuł barbarzyństwo faszystów, łączy się dzisiaj w radości z oswojonymi Chinami i śle Narodowi Chińskiemu szczerze życzenia pomyślnego rozwoju w odzyskanym pokoju i bezpieczeństwie.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej

(—) Bierut.

Do Generala de Gaulle'a

W chwili, gdy świat oswojony od barbarzyństwa faszystów święci ostateczne zwycięstwo nad Japonią, pragnę w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej wyrazić wielkiemu Narodowi Francuskiemu głęboką radość, jaką wywołuje w Polsce triumf Francji i Jej Aliantów na Dalekim Wschodzie. Chciałbym też Eksceleńco złożyć Panu moje serdeczne życzenia szczęścia oraz zapewnić Pana Rodaków, iż Naród Polski pragnie widzieć pomyślny rozwój Francji w nowych warunkach pokoju i bezpieczeństwa.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej

(—) Bierut.

Prezes Rady Ministrów

(—) Osóbka-Morawski

Poza tym Premier Osóbka-Morawski wystosował depeszę do premiera Attlee, a ministerstwo do Komisarza Ludowego Molotowa i ministrów Bevina, Byrnese, Bidault i Soonga,

2 tysięcy funtów szterlingów, została skradzioną z samolotu pocztowego pomiędzy Auckland i Melbourne. Władze pocztowe odkryły, że zaplombowany worek, który powinien zawierać złoto, był napełniony brykami stali, owiniętymi w gazetę sidnejską. Złoto było przeznaczone dla mennicy w Melbourne.

## Pobył Churchilla we Włoszech

LONDYN, 6. 9. Według informacji dochodzących z Włoch, zdrowie Churchilla od czasu pobytu nad brzegiem jeziora Como uległo znacznej poprawie. Ludność okoliczna nie zakłóca samotności Churchilla, pomimo wielkiego podniecenia obecnością znakomitego gościa.

# Świat po katastrofie wojny

## Fantastyczne cyfry

Statystycy zapewne zajmą się wkrótce ustaleniem również strat materialnych, poniesionych przez ludzkość w tej wojnie. Obliczą i teraz — jak po pierwszej wojnie światowej — co państwa i narody mogłyby zdziałać dla swego dobra za wydatki poniesione na pokonanie przeciwnika.

Jedno z państw ogłosiło już cyfry majątku włożonego w zwycięstwo nad Niemcami i Japonią. Państwem tym są Stany Zjednoczone.

USA wydatkowały dotąd 280 miliardów dolarów. 15% tej sumy czyli 42.021 milionów dolarów pochłonęła pomoc udzielona sprzymierzonym, reszta wydana została na potrzeby wojenne Ameryki. Z kwoty 42.021 mil. dol. 42% otrzymała w uzbrojeniu Anglia, 28% ZSRR, 13% Afryka i państwa śródziemnomorskie, 12% Pacyfik i kraje azjatyckie.

Anglia otrzymała z USA — prócz innego sprzętu wojennego — 10.000 samolotów oraz i środki żywności; Związek Radziecki zaś broń i towary wartości 9.129 mil. dol., w czym: 7.000 samolotów, 3.200 samochodów pancernych, 52.000 samochodów polowych, 363.000 samochodów ciężarowych, 35.000 motocykli oraz różne maszyny i narzędzia.

Prezydent Truman złożył kongresowi amerykańskiemu wniosek o skreślenie wierzytelności USA z tytułu dostaw. Prezydent słusznie podnosi, że udział w wojnie Narodów Zjednoczonych i fiary złożone przez nie na ołtarzu zwycięstwa nie dadzą się w ogóle ani obliczyć, ani wyrównać. Sama Anglia wytrzymała w czasie wojny 125.000 bombardowań, stając się nadto arsenałem zaopatrzenia dla wszystkich — prócz Ameryki — walczących z Niemcami krajach.

Co znaczą cyfry pieniężne, przytoczone wyżej, powiedzą nam obliczenia statystyczne z wojny poprzedniej. Wykazały one, że za sumy zużyte na prowadzenie tamtej wojny, we wszystkich wsiach kuli ziemskiej mogłyby powstać szkoły i szpitale. Wydatki zaś na poprzednią wojnę wynoszą mniej więcej 1/15 część wydatków w wojnie 1939—1945 — nie licząc zniszczeń dokonanych we wszystkich walczących krajach.

## Po klęsce Japonii

Widzimy jaką cenę zapłaciła ludzkość za rozpętanie przez Hitlera świeżo zakończonych działań wojennych. Wkłada to na mężów stanu, kierujących dziś państwami obowiązek niszczenia zarzewia nowych wojen, wszędzie, gdziekolwiek by powstawały.

Niedawno czytaliśmy na tym miejscu dowodzenia moskiewskiej „Prawdy“ o podwójnej grze imperialistów japońskich, nie przestających w gruncie rzeczy myśleć już dziś o odnowieniu potęgi militarnej Japonii Dziennik

## Dzień więźnia politycznego na Pomorzu

Bydgoszcz jest siedzibą wojewódzkiego związku byłych więźniów politycznych z niemieckich obozów koncentracyjnych i więzień. Celem związku jest niesienie pomocy materialnej i moralnej nie tylko członkom czynnym, tj. tym, którzy przetrwali okres męczeństwa w obozach niemieckich, lecz także członkom biernym tzn. rodzinom męczenników zmarłych w obozach niemieckich.

Dzień 9 września br. będzie na Pomorzu „Dniem więźnia politycznego“. W dniu tym na terenie całego województwa pomorskiego przewidziana jest kwesta uliczna, której czysty zysk przeznaczony na pomoc dzieciom po więźniach zamęczonych w niemieckich obozach koncentracyjnych. Oprócz tego w Woj. Urzędzie Informacji i Propagandy w Bydgoszczy odbędzie się wystawa fotografii, eksponatów, narzędzi tortur i dokumentów wydanych przez dowództwa niemieckich obozów. M. in. ujrzymy tam rozkaz z podpisem Himmlera, nakazujący komendantowi obozu koncentracyjnego w Dachau przeprowadzenie „ewakuacji“ w ten sposób, by żaden żywy jeńiec nie dostał się w ręce aliantów.

Dnia 9 września br. odbędzie się w Bydgoszczy w salach Strzelnicy jedyna w swoim rodzaju akademii artystyczna w wykonaniu byłych więźniów z Gusen i Mauthausen. Program akademii przewiduje śpiewy, recytacje — napisane przez jeńców w czasie pobytu w różnych niemieckich obozach śmierci.

## Podziw dla niezłomności Polaków

WASZYNGTON, 6. 9. W szóstą rocznicę najazdu niemieckiego na Polskę senator Barclay, przywódca większości w senacie amerykańskim, wyraża podziw dla odwagi i niezłomności Polaków, którzy przez 5 i pół roku prowadzili nieustającą walkę podziemną.

Polska nie wydała ani jednego Quislinga, chociaż terror niemiecki był najokrutniejszy właśnie na ziemiach polskich. Rekompensatą za to może być jedynie potężna wolna Polska.

Barclay powiedział m. in., „Z dumą patrzymy w bohaterką przeszłość Polski, z zaufaniem w jej przyszłość, skoro posiada rząd demokratyczny, odpowiadający woli narodu.“

powtarzał w swej relacji wywody uczonego japońskiego, wzywającego Japończyków przez radio do wierności idei niezwykłej Japonii.

Od tej daty upłynęło zaledwie kilkanaście dni, a mamy już do zanotowania nowy dowód mrzonek Japonii. Oto na posiedzeniu parlamentu japońskiego cesarz Hirohito wypowiedział m. in. takie słowa:

„Życzeniem naszym jest aby nasz naród pokonał wszystkie trudności i nieszczęścia powstałe po zakończeniu wojny, tak, by przyczyniły się one do chwały narodowej polityki Japonii.“

I dalej:  
„Zgodnie z naszymi życzeniami i z polityką cesarską budowania państwa na podstawach etycznych, będziemy się starali w porozumieniu z rządem brać udział w wykonywaniu naszego zadania, łącząc się z milionami poddanych

w służbie dla państwa — z jeszcze większym zapałem i oddaniem się mu, niż kiedykolwiek przedtem.“

Słowa te, oczywiście, osłonięte zostały mnóstwem słów o zgodzie, przyjaźni i współpracy z innymi narodami. Nie przestają one wszakże mówić same za siebie.

Jest to zresztą zrozumiałe. Japonii zadano cios straszny, lecz że nie zdołał on jeszcze przekreślić planów imperialistów japońskich, świadczą chociażby fakty kilkunastu walk na poszczególnych frontach — wbrew nawet rozkazom cesarza.

Trzeba realnie patrzeć na wypadki polityczne w świecie. I strzec ludzkość przed możliwością nowych konfliktów zbrojnych. Bo czy wybuchłyby one dziś, czy jutro, stałyby się kresem kultury i cywilizacji, a może nawet — istnienia państw na naszym globie.

Kazimierz Jesion

## Ziemia pozostanie w posiadaniu chłopu

### Okólnik Ministra Sprawiedliwości

WARSZAWA (Polpress). Niejednokrotnie potępiane w prasie wypadki niewłaściwej interpretacji przepisów dekretu o przeprowadzeniu Reformy Rolnej skłoniły Ministerstwo Sprawiedliwości do wydania następującego okólnika do Sądów Apelacyjnych, Okręgowych i Grodzkich:

Doszło do mojej wiadomości, że w niektórych sądach zawisły sprawy, wytoczone przez właścicieli nieruchomości ziemskich, którzy po uzyskaniu orzeczenia właściwych władz ziemskich, że nieruchomości ich nie podlega Ref. Roln., domagają się zwrotu ziemi od nabywców, którzy otrzymali już dokument nadania. Celem ujednostajnienia praktyki sądowej w tych sprawach wyjaśniam co następuje:

Według przepisów dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 roku, o przeprowadzeniu Reformy Rolnej (Dz. U. R. P. z 1945 r. Nr 3, poz. 13) oraz rozporządzenia wykonawczego z 1. 3. 45 r. (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 51) całą akcję Reformy Rolnej przeprowadzają władze i urzędy ziemskie w administracyjnym trybie postępowania. Nieruchomości ziemskie, przeznaczone na cele Reformy Rolnej (Art. 2 Dekretu), obejmują państwo przez swoje organa (Art. 6 Dekretu). Organa państwowe również dokonują podziału ziemi między nabywców (Art. 10 Dekretu). Z powyższego wynika już jasno, że

z całej akcji Reformy Rolnej istnieją dwa stosunki o charakterze publiczno-prawnym, między dotychczasowym właścicielem nieruchomości ziemskiej a państwem i między państwem a nowonabywcą, nie ma natomiast wężła prawnego, łączącego pierwotnego właściciela nieruchomości ziemskiej z państwem i między państwem a nowonabywcą. Konsekwencją tej konstrukcji powstających przy Reformie Rolnej stosunków publiczno-prawnych jest także ujęcie zagadnienia prawa własności: według artykułu 2 ustawy (1 z ostatniego dekretu) nieruchomości przeznaczone na cele Reformy Rolnej, stają się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa i dopiero państwo ze swej strony przenosi własność na nowonabywców przez wydanie dokumentu nadania (par. 33 ust. 2 roz. wykonawczego). Ustawodawca zdawał sobie sprawę, że w praktyce mogą powstać wątpliwości co do tego, czy dana nieruchomości podpada pod przepisy o wywłaszczeniu na cele Reformy Rolnej. Z powyższego wynika jasno, że właściciel ten pozostaje jedynie w stosunku prawnym z Państwem, a nie z nowonabywcami, że zatem brak jest podstawy do wytaczania powództwa przeciw nowonabywcom, skoro ci ostatni nie od niego, lecz od władz państwowych otrzymali ziemię. Ponieważ ponadto chodzi, jak już zaznaczono, o stosunek publiczno-prawny, przeto droga sądowa z mocy art. 2 K. P. C. nie jest dopuszczalna.

## Na ziemiach Polski

KATOWICE. W ubiegłą niedzielę odbył się w Katowicach Zjazd Straży Pożarnych województwa Śląsko-Dąbrowskiego. Na zjazd przybył Dowódca Pożarnictwa w Polsce gen. bryg. Dering oraz 1160 oddziałów straży pożarnych ze Śląska Górnego, Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska Opolskiego.

GDYNIA. W dniu 9 bm. odbędzie się w Gdyni na Oksywiu uroczystość przejęcia przez Polskę Marynarkę Wojenną od Związku Radzieckiego 23 jednostek morskich.

ŁÓDŹ. W bieżącym tygodniu Łódź gościła grupę dziennikarzy jugosłowiańskich oraz I sekretarza i attaché handlowego ambasady Brytyjskiej w Warszawie, p. L. G. Holliday.

W Szkole Adiunktów Kolejowych w Łodzi w ubiegłą sobotę odbyło się uroczyste wręczenie świadectw ukończenia szkoły. Pięćdziesięciu kursistów otrzymało tytuły adiunktów kolejowych i obecnie przystąpi do pracy na rozmaitych odcinkach kolejnictwa.

## Incydenty graniczne w Jugosławii

BELGRAD, 6. 9. Terror grecki na pograniczu zatacza coraz szersze kregi. Wobec tych faktów rząd jugosłowiański zwrócił się z notą do państw sojuszniczych.

Proponuje on utworzenie 2 komisji, z siedzibą w Belgradzie i Atenach. Komisje mają zająć się zebraniem wiadomości o istotnym stanie sytuacji, zwłaszcza zaś przekonać się o aktach przemocy ze strony greckiej.

Rząd Jugosławii zgadza się na to, ale domaga się, aby w komisji brali udział wszyscy sojusznicy, a więc Zw. Radziecki, USA, Wielka Brytania i Francja. Obecność wszystkich będzie gwarancją obiektywnego rozpatrzenia problemu.

## Straty wojenne Japonii

NOWY JORK, 6. 9. Rzecznik rządu japońskiego oświadczył dziś w parlamencie japońskim, że straty w ludziach armii i marynarki japońskiej wynoszą: 310 tysięcy zabitych z armii i 157.365 z marynarki. Od nalożonych sojuszników zginęło 241.309, rannych 313.041. W samym Tokio zginęło 88.250 osób.

## Patrole amerykańskie w Tokio

TOKIO, 6. 9. Pierwsze amerykańskie patrole wywiadowcze wkroczyły dziś do Tokio celem przygotowania wejścia pierwszych oddziałów kawaleryjskich i generała Mac Arthura w so-

## Przegląd Prasy

### Groźne zjawisko

Dwa zjawiska w naszym życiu publicznym stają się z dnia na dzień groźniejsze: bandytyzm i korupcja. O niebezpieczeństwie tego drugiego zjawiska „Głos Wielkopolski“ pisze:

Przeżywamy głęboki kryzys moralny. — Fala nieuczciwości, łapownictwa, szacherek, pospolitego złodziejstwa rozlała się po kraju i stanowi bodaj najważniejszą przeszkodę w normalizacji życia, w likwidowaniu skutków wojny i okupacji. — Pisaliśmy niedawno o milionowych nadużyciach w Szczecinie. Ostatnio znów w Pabianickiej Spółce Akcyjnej Przemysłu Chemicznego „Ciba“ wykryto oszukańcze manipulacje dyrektorów, sięgające również kwot milionowych. — Są to wypadki jaskrawe, ale bynajmniej nie osobobne. Korupcja płeni się w sposób zastraszający. Także na terenie naszego województwa. Czas najwyższy, aby podjąć z nią zdecydowaną walkę.

Obniżenie moralności, jakie stwierdzamy powszechnie, wymaga odpowiednich środków zaradczych. Obok metod wychowawczych, uświadamiania społecznego przez prasę, partie, organizacje zawodowe, niezbędne są represje. I to represje stosowane szybko i bezwzględnie. Procedura w sądach państwowych zbyt jest przewlekła na dzisiejsze anomalne czasy. Dlatego wydaje się nam słuszną myśl, wysuniętą przez Centralną Komisję Związków Zawodowych, utworzenia dla sądenia pewnych prześiępstw w chwili obecnej szczególnie groźnych, a więc lichwy, spekulacji, bandytyzmu, łapownictwa, nadużyć — sądów ludowych o uprawnieniach sądów doraźnych.

### Błędy Churchilla

„Dziennik Łódzki“ polemizuje z wywodami b. premiera brytyjskiego w sprawie naszych granic zachodnich.

Niedawno Winston Churchill w Izbie Gmin — pisze dziennik — wypowiedział następujące zdanie a propos naszych granic zachodnich: „Myślę, że popełniono błąd w sprawie, której gorącym rzecznikiem był Polski Rząd Tymczasowy. Posunął się on o wiele dalej, niż wymagała tego potrzeba i sprawiedliwość.“

To wypowiedziane przez Churchilla zdanie było ani potrzebne ani sprawiedliwe. Granice naszego państwa nie zależą bowiem, podobnie jak to było podczas zeszłej wojny od zdania choćby największych i najbardziej zasłużonych mężów polityki światowej, ale od siły faktów stworzonych przez nas samych. To będzie dowód naszej zdolności dziejotwórczej. Zławsza, że wiele mężów stanu, podobni Churchillowi, obok niezwykłego daru przewidywania, posiadają też wady popełniania fatalnych nieraz pomyłek. Wiadomo, że Churchill napisał po tamtej wojnie trzutomowe „Pamiętniki“, w których głównego ogniska niepokoju i zarzewia przyszłej — to znaczy obecnej — wojny dopatrywał się nie w Niemczech, lecz w Rosji Sowieckiej. Fakty temu zaprzeczyły. Stało się akurat przeciwnie. To Niemcy okazały się ogniskiem niepokoju, a Rosja Sowiecka głową ich poskromicielką, rzeczniczką ludu światowego, i gwarantką pokoju. Nieprzewidziane przez Churchilla fakty uczyniły zeń sprzymierzeńca i przyjacielą Związku Radzieckiego.

### Stosunek do chłopu

„Dziennik Ludowy“ podnosi sprawę niewłaściwego u nas stosunku do ludu wiejskiego. W czasach obywatelskich zwycięstw demokracji i wielkich przemian społecznych na globie, poruszone zagadnienie wygląda pozornie jako niedorzeczność. Niestety, tylko pozornie. Uwagom „Dziennika“ nie można nie przyznać słuszności.

Jednym z podstawowych i najpospolitszych przejawów ciasnoty zaściankowej i kołtuństwa, jest — uprzedzenie i niechęć w stosunku do wsi, do chłopu, do „chama“.

Niby się temu chłopu śmiecha, głaszcze go i — nawet — toleruje wśród siebie. Niby się dużo i pięknie o nim na przeróżnych uroczystościach deklamuje, mianując go w słowie i piśmie równym obywatelom. Ale przy tym wszystkim najchętniej trzymaloby się go — na uboczu. Ale — po krótkim, przemijającym okresie deklamacji i pięknych słów, najserdeczniej życzyłoby się mu wiecznego wykonywania czarnej, murzynskiej roboty.

Tak było, i było źle. Chodzi teraz o to, żeby najostatniejsze nawet resztki takiej małości i ciasnoty myślowej, takiego — nie cofajmy się przed tym określeniem — kołtuństwa wykorzenić.

Właśnie dlatego, żeby nie było — źle!

Właśnie dlatego, żeby atmosfera była czysta, przewietrzona, odświeżona!

Ruch Ludowy nigdy nie stawiał i nie ma zamiaru stawiać wsi i jej spraw ponad wszystko. Nie! My tylko spokojnie lecz stanowczo stwierdzaliśmy i będziemy stwierdzali, kiedy by tylko zaszła potrzeba, że wieś, że chłop, to czynnik absolutnie równorzędny i równowartościowy pod każdym względem w stosunku do wszystkich innych warstw i grup

botę (piątek według czasu angielskiego). Mały oddział 11 korpusu, obserwowany zniszczoną stolicę, gdzie w sobotę generał Mac Arthur wywiesił na gmachu ambasady Stanów Zjednoczonych flagę amerykańską.

## Ograniczenia żywnościowe w Japonii

LONDYN, 6. 9. Według doniesień agencji Domei, ludność japońska uprzedzona została o poważnych ograniczeniach żywnościowych w najbliższych miesiącach, na skutek utraty terytoriów zamorskich. Obecne racjonowanie obejmuje 1500 kalorii żywnościowych dziennie, tj. nie całe 300 gramów dziennie.

## Badania nad skutkami bomby atomowej

LONDYN, (PAP Polpress). Korespondent gazety „Daily Mail“ donosi, że lekarze, wydelegowani przez państwa sojusznicze udają się do Hiroszimy i Nagasaki celem zbadania powodu śmierci osób, które znalazły się w obrębie działania bomby atomowej.

## Przesunięcie terminu procesu zbrodniarzy wojennych

LONDYN (PAP. Polpress). Proces przeciwko głównym niemieckim przestępcom wojennym, który miał się rozpocząć wkrótce w Norymbdze, będzie odroczony, aby dać adwokatom przynajmniej miesiąc czasu na przejrzanie akt.

# Repatrianci w drodze na Ziemię Zachodnie

Rozmowa z naczelnikiem bydgoskiego Oddziału PUR'u, ob. Sobolem

We wszystkich prawie urzędach w Bydgoszczy spotyka się dziś licznych interesantów. Najwięcej jednak jest ich w PUR-ze przy Al. Mickiewicza 15. Chcąc dać dokładny obraz stanu prac tej instytucji, znany nam dotychczas za ledwie w części z krótkich notatek ukazujących się na łamach prasy, zwróciliśmy się do naczelnika PUR-u, ob. Sobola, o udzielenie nam obszerniejszych informacji.

— Oddział bydgoski PUR-u, zatrudniający około 540 urzędników i funkcjonariuszy — mówi naczelnik Sobol — nie ogranicza swej działalności do akcji przesiedleńczej ale prowadzi też szeroko zakrojoną akcję repatriacyjną i osadniczą. Dotychczas akcja przesiedleńcza miała charakter „improwizacji“, gdyż staliśmy przed zadaniem szybkiego zaludnienia ziem odzyskanych; obecnie przeprowadza się ją planowo i spokojnie. Do dziś transporty przesiedleńcze szły na niepewne; nie dopuszczano się do tzw. wywiadów. Obecnie wysłała się wywiady z poszczególnych gmin i gromad zorganizowanych transportów mające na celu zorientowanie się w terenie. Do dnia 31 ub. miesiąca przesiedlono 11.752 osób. Zadania akcji repatriacyjnej i przesiedleńczej zostały w dużej części już wykonane. Na teren oddziału bydgoskiego przybyło do dnia 31. 8. rb. 25.261 repatriantów, przez punkty zaś etapowe przeszło 34.275 osób. Na terenie województwa Pomorskiego osiedlono w tymże czasie 42.082 osób. Nie mniej jednak mamy przed sobą jeszcze duży kawałek pracy. Musimy bowiem liczyć się z repatriacją około 1 miliona ludzi z Zachodu, 1.200.000 ze Wschodu oraz około 1,5 mil. przesiedleńców z województw centralnych. W najbliższym również czasie oczekiwany jest powrót repatriantów ze Szwecji i Norwegii, do przewiezienia których Szwecja zobowiązała się dostarczyć statki. Oddział bydgoski przeprowadza również rejestrację rodzin wojskowych, a jadące już w transportach wyląca na stacjach rozdzielczych, skierowując je wprost do centralnych punktów Osadnictwa Wojskowego.

— Czy zorganizowane jest zaopatrzenie a-prowizacyjne repatriantów i doraźna dla nich pomoc? — zapytujemy.

— W związku z ruchem emigracyjnym, zaopatrzenie i pomoc przedstawiają się następująco: Do dnia 31. 8. br. oddział PUR-u w Bydgoszczy wydał: 475.941 obiadów, 235.639 kg 5.261 kg mąki, 8.770 kg mięsa, 8.826 kg cukru, 5.251 kg mąki, 8.770 kg mięsa, 3.826 mtr. materiałów włókienniczych, oraz zapomóg do różnych w sumie 1.971.324 zł. Zapomogi takie udzielane są w wyjątkowych wypadkach w sumie do 1000 zł na rodzinę, zależnie od ilości rodziny i stopnia zniszczenia. Zapomogi te wydają punkty etapowe. Prócz obowiązku a-prowizowania swoich placówek, został nałożony na oddział bydgoski obowiązek zaopatrywania w żywność oddziałów PUR-u na terenie Prus

Wsch. i Pomorza Zachodniego. W związku z tym istnieją poważne trudności, łączące się ściśle z brakiem ciężarowego transportu samochodowego.

— Jak wygląda opieka sanitarna na punktach etapowych?

— Przy 20 punktach etapowych PUR-u istnieją przy schroniskach ambulatoria (lekarz i sanitariuszka), udzielające repatriantom doraźnej opieki i pomocy sanitarnej. Lokale ich, w szczególności pomieszczenia dla repatriantów, są prawie wszystkie skanalizowane, przez co stan sanitarny jest utrzymany na odpowiednim poziomie. Procent zachorowań na choroby epidemiczne jest minimalny. Stwierdzono stosunkowo duży procent chorych na gruźlicę. Ostatnio zapas lekarstw się powiększył — sprowadza się nawet bardzo drogie specyfiki.

— Jakim funduszem PUR rozporządza?

— Posiadamy własny budżet — wyjaśnia ob. Sobol. — Preliminowany budżet miesięczny wynosi od 6 do 9 mil. złotych. Naturalnie nie wystarcza on na zaspokojenie wszystkich potrzeb. W wielu wypadkach pożądana była by pomoc społeczeństwa, jednak w związku z tym należy wspomnieć o antagonizmach pomiędzy ludnością miejscową a napływową. Wrogi sto-

sunek cechuje ludność miejscową powiązaną tak ściśle łańcuchem wspólnych interesów, że repatriant zza Bugu nazywany jest przybłądą i schodzi do rzędu obywatela II kategorii.

— Czy prowadzona jest kontrola osób przejeżdżających w transportach?

— Przy oddziale bydgoskim czynny jest referat transportowy, prowadzący czynną ewidencję repatriantów, umożliwiając tym akcję poszukiwania rodzin. Oddział PUR-u troszczy się również o pracę dla repatriantów i w tym celu zorganizował biuro pracy, które zatrudniło już szereg osób. Dla uzupełnienia obrazu działalności oddziału, należy dodać — mówi ob. Sobol — że po zajęciu i przystosowaniu do zamieszkania Zakładu siostr niemieckich Diakonisek w Więcborku, osiedlono tam 200 sierot z sierocińca wileńskiego wraz z personelem administracyjnym i wychowawczym.

Na zakończenie zwiędzamy poszczególne wydziały, zapchane dosłownie interesantami. Ob. Sobol skarży się na brak odpowiedniego pomieszczenia dla oddziału bydgoskiego, o które PUR bezskutecznie walczy. Na korytarzach ciągną się długie kolejki repatriantów.

Czyżby Bydgoszcz istotnie nie była w stanie zdobyć się na większy lokal dla PUR-u?

Elzet.

## Szkola polityczna PPR.

Przez długie lata tłumione życie polityczne w kraju nie sprzyjało wychowywaniu w duchu marksistowskim kadr działaczy demokratycznych, którzy by szli do walki z pełną świadomością i zrozumieniem problemów gospodarczych, społecznych i politycznych, dla których zrealizowania poświęcali niejednokrotnie wiele wysiłku i ofiarności. Dziś tamten okres należy już do przeszłości; dziś demokratyczna forma rządu wymaga jaknajbardziej aktywnego współdziałania szerokiej mas ludowych w życiu państwowym, a przede wszystkim wymaga szkolenia nowych i światłych działaczy politycznych w terenie.

Aby tym zadaniom — które stawia przed społeczeństwem życie — sprostać stronnictwa polityczne organizują w poszczególnych województwach i powiatach szkoły partyjne, mające zasilać wyrobionymi społecznie jednostkami urzędy administracyjne na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

W tej akcji i Bydgoszcz nie pozostaje w tyle. Wczoraj właśnie nastąpiło otwarcie partyjnej szkoły PPR. Na tę uroczystość przybyli m. in.: wojewoda pomorski ob. Pasemkiewicz, wicewojewoda ob. Winca, sekretarz wojewódzkiego komitetu PPS ob. Milewski i sekretarz wojewódzkiego komitetu PPR ob. Alster.

Zgromadzonych uczniów powitał na wstępie kierownik szkoły partyjnej kpt. Malinowski, poczem zabierali o kolei głos przedstawiciele władz państwowych i stronnictw politycznych.

Dłuższe przemówienie wygłosił w ramach uroczystego otwarcia szkoły ppk. Alster, który zwracając się do słuchaczy m. in. powiedział: „Zadania, jakie stoją przed wami, są wielkie. Administracja w Polsce nie może się opierać jedynie o stare sanacyjne kadry zaradcze. Trzeba wychować nowego człowieka urzędniczego w walce o ideały demokracji. Musicie być świadomi obowiązków. Wypadnie wam walczyć z przeciwnikami politycznym, a w walce tej wy-magana będzie nie tylko ofiarność, ale i rozumne, przekonujące argumenty.

Zagadnienie to nie jest łatwe. Wymaga ono głębokich teoretycznych studiów. Wierzę, że nie zawiedziecie zaufania jakie pokłada w was partia. Nagrodą dla najbardziej pracowitego słuchacza będzie wyjazd do Warszawy na ogólnokrajowy zjazd PPR, który odbędzie się w Warszawie za sześć tygodni. Życzę wam — powiedział na zakończenie ppk. ob. Alster — owocnej i pozytywnej pracy w nauce“.

Po przemówieniu jednego z kursistów skrómną uroczystość otwarcia szkoły partyjnej PPR w Bydgoszczy została zakończoną. Sb.

## Ze sportu

### Poznań — Pomorze w piłce nożnej

Pierwsze po wojnie międzyokręgowe zawody piłkarskie Poznań — Pomorze odbędą się w nadchodzącą niedzielę, 9 bm., w Poznaniu, budząc w kołach sportowców duży zainteresowanie. Zastępujący kapitana sportowego Pom. OZPN ob. Dołęcki z Bydgoszczy, wyznaczył do reprezentacji Pomorza następujących graczy: Podgórski (BKS), Skulski (Pomorzanin Toruń), Żurek, Pyda, Sybila, Urbański, Majchrzak, Michalski, Pięgowski, Izela (wszyscy BKS), Łabęcki (Orleńca Aleksandrów), Kosobucki (Pomorzanin Toruń), Walkowiak (Broda Bydgoszcz).

Odbyte w środę na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy zawody eliminacyjne wykazały dobrą naogół formę pomorskich piłkarzy. Szkoda wielka, że na eliminacje nie zaproszono piłkarzy Grudziądzka i Inowrocławia. Same zawody eliminacyjne, rozegrane w dwóch teamach, dały wynik 6:3 (3:2) dla tzw. „reprezentacji“. Sędziował uważnie ob. Ruciński.

Delegatem związkowym na zawody w Poznaniu, wyznaczony został ob. Przybysz. (Kj.)

### Piłkarze Bydgoszczy w Szubinie

Młoda drużyna piłkarska bydgoskiego PW gościła w niedzielę w Szubinie, przegrywając z tamtejszym KS Pogoń przy ZWM 1:0 (0:0). Zawody odbyły się w towarzyskim nastroju i były dobrą propagandą sportu piłkarskiego na prowincji. Poziom techniczny niezły, a wyróżnili się w drużynie Pogoni lewy napastnik, w drużynie bydgoskiej bramkarz oraz linia obrony. (Kj.)

Ciężko-atleci ZWM. Treningi odbywają się co wtorki i piątki od godz. 18—20-tej w sali ZWM przy ul. Marcinkowskiego. Przyjmuje się nowych członków.

Wyjazd reprezentacji piłkarskiej do Poznania nastąpi w sobotę 8 bm. o godz. 13-ej. Zbiórka zawodników o godz. 12-ej wg czasu środkowo-europ. przed dworcem kolejowym.

## Wypadunek

Przed paru dniami na łamach „Ziemi Pomorskiej“ jeden z miłośników filmu (w dodatku urzędnik państwowy!) odważył się napisać, że cieszy się z zapowiedzi sprowadzenia do Polski filmów zagranicznych, jako że „Jadzia“ i „Paweł i Gawel“ już mu nie odpowiadają.

Smiały ten człowiek został z miejsca zaatakowany. W liście, który dotarł do nas aż z Białogrodu, niefortunny zwolennik kontaktu umysłowego ze światem od razu dostał po nosie. Polszczyznę, której autorem listu mógłby pozazdrościć Rejz Nagłowic, napisano nam:

„Z przykrością stwierdzam, że autor tego artykułu zamieścił wzmiankę jakoby widzowie czy to miłośnicy filmów (Polacy) wyrzekali się kiedykolwiek widzenia tradycyjnych obrazów polskich „Jadzi“, „Pawła czy Gawła“ jako „Strachów“. Naszym zdaniem to autor tego artykułu musi być obokrajowcem wzgl. faszystą, który wskutek złej woli zamierza usunąć z ekranu polskie filmy i zastąpić je filmami zagranicznymi wbrew woli Polaków. Polacy nigdy nie myślał się, ani też nie myśleli wyżyć się dźwiękowymi polskimi filmami, chociażby one były najstarsze, a przeciwnie w 54-letniej okupacji niemieckiej walczyli i przelewali krew o swoją polską wolność, swoją polską mowę i swoje polskie tradycje.

Autor naprawdę winien zmienić swoją psychikę myślenia, bowiem jego niemądra fantazja znalazła rozgoryczenie w śród polaków, a w skutek tego zasługuje na krytykę“.

W liście dostało się oczywiście i redakcji, że „umieścili błędne pojęcie i błędny sposób myślenia autora“.

Przyznajemy, że upadliśmy. Ale stało się to z dwóch względów. — Po pierwsze: że i my ośmieliliśmy się nie uważać „Pawła i Gawła“ tudzież „Jadzi“ za arcydzieła. Po drugie, że autor wzmianki siedział pięć i pół lat w niemieckim obozie śmierci, sądziłszy więc, że nie mógł nasyknąć faszystem. Okazało się odwrotnie: jedząc przez czas wojny brukiew i obierzynę z kartofli, jaszcząc większą brudną miłości do ustroju, dzięki któremu znalazł się na takim wiekie. I teraz podważa nasze zamiłowanie do „Pawła i Gawła“.

Żeśmy dopuścili do czegoś podobnego na swych łamach, bardzo naszych korespondentów z Białogrodu przepraszamy. Zamurujemy się odąd na glucho i odgradzimy na zawsze od jakiegokolwiek powiewu z zagranicy.

Bo i po co on? Wystarczy nam własna twórczość, chociażby przypominała czas króla Cwiczełka! H. Malewicz.

## Trzecia podróż pociągu PCK.

Dnia 4 bm. przybył do Bydgoszczy pociąg sanitarny Okręgu Pomorskiego PCK przywożąc Polaków z rejonu Berlina i Rostoku. Własny parowóz i obsługa kolejowa ułatwiły podróż pociągu, a pełna ofiarności praca techniczna naszych kolejarzy dopomogła do ominięcia wszystkich przeszkód w podróży.

Pociągiem przybyły 403 osoby, w tym 11 ciężko chorych. Chorych odesłano natychmiast wagonem sanitarnym do Szpitala Pomorskiego Okręgu PCK w Toruniu, inni zaś przy pomocy organów PUR-u rozjechali się do swych rodzin.

Kierownictwo pociągu nawiązało w Berlinie łączność z Prezydentem Niemieckiego Czerwonego Krzyża, który oznajmił, że posiada wszystkie spisy Polaków przebywających w Niemczech od 1939 r. w obozach koncentracyjnych, oficerskich, karnych i robotniczych. Spisu Polaków zabranych podczas kapitulacji Warszawy po powstaniu nie posiadają. Niewątpliwie Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża spisy te zabezpieczył przez Niemiecki Czerwony Krzyż przewiezie w niedługim czasie do Polski, co w znacznym stopniu ułatwi poszukiwania zaginionych.

W najbliższych dniach pociąg wyjedzie w swoją czwartą podróż, zależnie od decyzji Zarządu Głównego: do Mauthausen lub Meklemburgii.

## Rocznica „Odrodzenia“

Tygodnik literacki „Odrodzenie“ obchodzi piękny jubileusz: 1 września minął rok od chwili ukazania się pierwszego numeru czasopisma.

W świecie podówczas wyzwolonym Lublinie powstało pod redakcją Karola Kuryluka pierwsze po pięciu latach okupacji polskie pismo literackie. Z prawdziwym wzruszeniem braliśmy do ręki ten widomy znak odradzenia się kultury polskiej. W odległości pięćdziesięciu kilometrów grzmiały jeszcze działa. Gdy huk ich wyraźnie dochodził do Lublina, myśl polska rozwijała już skrzydła i rozpoczynała górny lot w przyszłość.

Rok w naszej epoce — to drugi okres czasu. Nadmiar wrażeń, których od lat nie skąpi nam historia, zdążył zatrzeć w naszej świadomości wiele z ówczesnych nastrojów. Niemcy odeszli. Ze wschodu z Wojskiem Polskim przyszli do nas ludzie, w których gronie było sporo literatów i publicystów o nazwiskach znanych nam sprzed wojny. Zaczęło się skupiać, dyskutować, organizować. Włączać do powiększającego się z dnia na dzień grona tych, co niedawno opuścili lasy i tych co przetrwali w

leśnictwach, w spółdzielniach, w pracy w najmniejszych osadach wiejskich, w fabrykach.

Mówiono nowym ideowo językiem, często dla naszych uszu za ostrym, za obcesowym. Ludzie spod okupacji porzucili uprzedzie zwyczajne polemiczne sprzed września, upodobawszy sobie język prosty i określenia plastyczne; nowatorstwo uszkaże, rodzące się w pełnych rozgwaru salach Lublina, zaciekawiając nas niezmiernie, trochę onieśmielało.

Już po pierwszych rozmowach grupowych, wszystkie „nastawienia“ do sposobu myślenia „związanów“ nowej epoki w dziejach naszej myśli społeczno-politycznej zostały porzucone. Czar polskiej kultury znówu złączył rozbitków. Mogliśmy wszyscy stawać przy jednym warsztacie i z równym zapałem rozpoczynać pracę nad podwignięciem tej kultury, jak przed laty wykonywaliśmy ją nad jej zubożeniem.

Na zjazd literatów, odbyty w tymże Lublinie, dostarczono 1 września 1944 roku pierwszy numer „Odrodzenia“. Mieścił on na swych łamach m. in. „Modlitwę“ Tuwima. Wrażenia, jakie wywarła ona na wszystkich, którzy po kilkuletniej przerwie zapoznawali się z wolnym polskim słowem, niepodobna odтворzyć. My, którzyśmy podczas okupacji czytali bądź książ-

ki przedwojenne, bądź przepiękne polemiczno-artykulami politycznymi pisma konspiracyjne, odczuliśmy naraz głębokie technicznie nowe, śmiałe myśli polityczno-społeczne, zawartej w wspaniałym wierszu wielkiego poety.

Zrozumieliliśmy — walcząc z wzruszeniem — w jak straszliwym ubóstwie żyliśmy przez czas wojny. Jak szalenie odgradzeni byliśmy od świata, który nie przestawał ani na chwilę myśleć i tworzyć. Patrząc na swych kolegów, wracających z niedawnego kordonu, poczęliśmy im zazdrościć: włóczęgi po świecie i wrażeń w nim zebranych. Doznaliśmy bowiem gorzkiej świadomości, że pozostawaliśmy przez pięć lat pod kopułą, pod którą dochodziło do nas tylko światło dnia — nie więcej.

To też z chęcią właściwą wyglodniałym duchowo ludziom, chwytaliśmy potem każdy nowy numer „Odrodzenia“, szukając w nim pokrycia „deficytu“ umysłowego, powstałego w nas za czas wojny. Nie zawsze, oczywiście, znajdowaliśmy wyrównanie owego „deficytu“ na łamach pisma. Ale jeśli w ciągu roku zdolaliśmy pojąć zgrubsza co się w dziedzinie pracy umysłowej działo poza granicą zasięgu bagnetów niemieckich, nie mała w tym zasługa „Odrodzenia“.

„Odrodzenie“ spełnia dziś wyjątkową rolę w naszym życiu umysłowym. Skupiając talenty z wszystkich bezmała dziedzin twórczości literackiej, zaspakaja w ramach skromnych swoich możliwości zainteresowania kulturalne współczesnego człowieka. Zawdzięcza to zarówno odpowiedniemu kierownictwu, jak i swym narodziom, w środowisku ludzi, którzy umieli w ciągu roku stworzyć z niczego tak niezwykłą w naszym życiu placówkę, jak spółdzielnia „Czytelnik“.

Przed rokiem i „Odrodzenie“ i dziennik „Rzeczpospolita“ rozpoczynały swą egzystencję pod wielkim znakiem zapytania i co do swoich możliwości i co do swej przyszłości. Dziś „Odrodzenie“, bijąc 30.000 nakładem, ogłasza na ogół w wysokości stu tysięcy złotych za najlepszy utwór literacki. „Rzeczpospolita“ zaś stała się nie tylko czołowym dziennikiem w kraju, ale zdolana zasiliła w Polsce redakcje kilkunastu nowych dzienników, wydzieluszy z swego zespołu kierownictwo sily dla licznych nowozalożonych placówek wydawniczych.

Oto jednoroczny, telegraficznie ujęty bilans pracy, wykonanej przez miłośników kultury polskiej — ku dalszemu powiększaniu jej bogactwa i chwały. Stanisław Ziemak.

Na marginesie

„Kulturo, Sztuko! czas już z tym skończyć“

Bydgoszcz odwiedzą ostatnio artyści z różnych dzielnic Polski. Codziennie afisze ogłaszają nową imprezę. Nie wszystkie jednak „gościnnie występy“ stoją na należytym poziomie.

Pod protektorem Wydziału Kultury i Sztuki wystąpił ze swym programem w dniach 4 i 5 bm. „Teatr Aktualności“ artystów warszawskich.

Każdy warszawiak ma słabość do wszystkiego, co związane ze stolicą. Chętnie uczęszcza na podobne imprezy w nadziei spędzenia miłego wieczoru. Niestety „Teatr Aktualności“ przynosi nam rozczarowanie równie bolesne, jak zawstydające. Nie dlatego oczywiście, że artyści nie mają odpowiednich ubrań i że występują bez dekoracji.

Opracowanie artystyczne programu stoi niżej wszelkiej krytyki. Teksty piosenek i recytacji są mniej niż niewybredne. Wiersze o wiele gorsze od „Częstochowskich“.

Rozumiemy, że zespół toruje sobie drogę w życiu, pragnąc zdobyć jakieś warunki egzystencji. Ale jest przecież tyle pracy, we wszystkich dziedzinach życia!...

Obecnie, gdy walczymy o poziom kulturalny publiczności, gdy chcemy ją wychowywać — nie czas na podłe kabarety, wypaczające smak młodzieży spragnionej rozrywki i gąrnącej się do wszelkich rewolucyjnych imprez.

Powtarzamy z entuzjazmem refren jednego z kuptetów, recytowany przez Ściwarskiego: „Kulturo, Sztuko! czas już z tym skończyć!“

K. Wrochno.

Łańcuch ofiar

Pracownicy Centralnego Biura Taryf i Rozrachunków Zagranicznych PKP w Bydgoszczy rozpoczynają łańcuch dobrowolnych ofiar na rzecz wdów i sierot po pomordowanych rodakach w okresie „krwawej niedzieli“ w Bydgoszczy, ofiarując na ten cel 700 zł. Wzywamy do podobnej akcji wszystkie urzędy i instytucje znajdujące się na terenie m. Bydgoszczy.

Komunikaty

Wydział Apropowizacji i Handlu m. Bydgoszczy podaje, że na karty żywnościowe I kat. prac. na miesiąc wrzesień można otrzymać w sklepach spożywczych po 50 gr. drożdży na odcinek 30. Sklepy, które nie odebrały jeszcze asygnat, zgłaszają się natychmiast po odbiór w Wydziale Apropowizacji i Handlu.

Zarząd Miejski — Wydział Opieki Społecznej wzywa wszystkie osoby, które posiadają dane o dzieciach zabranych przez Niemców od rodzin polskich i wywiezionych do Rzeszy celem germanizacji, aby podały odpowiednie informacje w Wydziale Opieki Społecznej, Aleje 1 Maja (dawn. Gdańska) w dniach od 8 do 13 września 45 r. w godzinach przedpoł. Jeżeli możliwe, należy dołączyć fotografię dziecka wywiezionego. Spisem objęte są dzieci do lat 16.

Zarząd Miejski — Wydział Opieki Społecznej przeprowadza w dniach od 8 do 13 września 45 r. rejestrację kandydatów na rodziny zastępcze. Osoby, które pragną wziąć na wychowanie dzieci polskie, pozbawione opieki rodzicielskiej, uprasza się o zgłoszenie w Wydz. Opieki Społecznej, Stary Rynek 1 II p. (Schronisko dla niemowląt) w terminie wyżej podanym, w godz. od 9 do 12-tej.

Związek Zawodowy Muzyków R. P. Koło Bydgoszcz zawiadamia wszystkich członków Związku miasta Bydgoszczy i powiatu o walnym zebraniu, które odbędzie się dnia 9 września br. o godzinie 10 rano w sali przy ulicy Pomorskiej 41. Wybór zarządu na rok 1945/46.

W związku z „dniem więźnia politycznego“ staraniem Wojewódzkiego Komitetu odbędzie się w niedzielę dnia 9. 9. 45 o godz. 17-ej w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej wielka akademii przy współudziale przedstawicieli Rządu, Wojska, Stronnictw, Związków Zawodowych i instytucji społecznych.

Związek b. więźniów politycznych wzywa wszystkich członków do stawienia się w sobotę,

9 bm. o godz. 18-tej przy ul. Grodzkiej (Rybi Rynek) koło lokalu „TUR-u“, celem wzięcia udziału w „Apelu Zmarłych“. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Podziękowanie. Zarząd Związku b. więźniów politycznych składa podziękowanie firmie Neumann & Knitter powiernik Engelbert Daniel za złożone na pomoc b. więźniom 500,— zł.

Sąd Grodzki w Bydgoszczy wzywa wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności poniższych wnioskodawców o rehabilitację względem Narodu Polskiego, aby doniosły Sądowi do dnia 30, od daty niniejszego ogłoszenia:

24. Irena Bujakówna, ur. 22. 5. 1926 r. w Bydgoszczy, córka Wincentego i Gertrudy z d. Jonas, zam. w Bydgoszczy, ul. Średnia 8, obecnie w Obozie Pracy w Legnowie, R. 328/45.

25. Maria Bujakówna, ur. 2. 2. 1929 r. w Bydgoszczy, córka Wincentego i Gertrudy z d. Jonas, zam. w Bydgoszczy, ul. Średnia 8, obecnie w Obozie Pracy w Legnowie, R. 329/45.

26. Michał Wojciewicz, ur. 9. 3. 1901 r. w Międzybrodziu, pow. Sanok, mistrz rzeźniczy, zam. w Bydgoszczy, ul. Ujejskiego 53, obecnie w Obozie Pracy w Poznaniu, R. 349/45.

27. Radtke Jan, ur. 7. 2. 1893 r., syn Wilhelma i Ludwiki z d. Maas, w Żakowicach, pow. Brzeziń, zam. w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 7, m. 8, obecnie w Obozie Pracy w Legnowie, R. 349/45.

28. Lucja Hoffmana, córka Stanisława i Agnieszki z d. Sobockiej Hoffmannów, ur. 1. 1. 1926 r., zam. w Bydgoszczy, ul. Garbary 17/1, obecnie w Obozie Pracy Zimne Wody, R. 358/45.

29. Agnieszka Hoffmanowa, z d. Sobocka, córka Jana i Florentyny z Zbierajów Sobockich, ur. 21. 1. 1895 r. w Bydgoszczy, zam. w Bydgoszczy, ul. Garbary 17, m. 1, obecnie w Obozie Pracy Zimne Wody, R. 359/45.

30. Joanna Hinz z d. Hoffmann, ur. 4. 6. 1920 r. w Bydgoszczy, córka Stanisława i Agnieszki z Sobockich, zam. w Bydgoszczy, ul. Garbary 17/1, obecnie w Obozie Pracy Zimne Wody, R. 360/45.

31. Hildegarda Toporek, ur. 21. 7. 1901 r. w Bydgoszczy, córka Jakóba i Matyldy z d. Żuławskich-Toporków, zam. w Bydgoszczy, ul. Pomorska 48, obecnie w miejscu nieznanym, R. 441/45.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują: Apteka „Pod Łabędziem“, Gdańska 5. Apteka „Pod Lwem“, Grunwaldzka 37. Apteka „Pod Niedźwiedziem“, Niedźwiedzia nr 11.

Co grają w kinach?

„Wolność“ — „Jerzy z orkiestry jazzowej“, (film ang.), nadprogram: Tyg. polski nr 23. „Polonia“ — „W cieniu krzyża“ nadpr.: Tyg. polski nr 22. „Pomorzanin“ — „Rozwiedzmy się“, nadpr.: Tyg. polski nr 22. „Orzeł“ — „Trzej kadeci“, nadpr.: Tyg. polski nr 23. „Bałtyk“ — „Jerzy z orkiestry jazzowej“ (film ang.), nadpr.: Kronika filmowa nr 23.

Seat

Dzisiaj w Teatrze Polskim przy Al. 1 Maja 68. Komedja muzyczna w 3-ach aktach Jamesa Montgomery'ego pt. „Dzień bez kłamstwa“ Początek punktualnie o godz. 18-ej. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od 14—18-tej.

Program Rozgłośni Pomorskiej Bydgoszcz na fal 284 m

6.45 Transmisja z Warszawy: Audycje informacyjne. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Płyty na dzień bieżący. 8.45 Skrzynka poszukiwania rodzin. 12.00 Transmisja z Warszawy: Audycje południowe. 13.50 Toruń na antenie bydgoskiej. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 „Pomorze oskarża“. 14.45 Muzyka kameralna z płyt. 15.15 Skrzynka poszukiwania rodzin. 15.30 Koncert życzeń z Torunia. 16.00 Transmisja z Warszawy: Spacer po drukowanym papierze, Koncert, Przegląd codzienny, Audycja dla młodzieży, Audycja wojskowa, Sport, Koncert. 18.00 Transmisja z Warszawy: Odczyt, Reportaż, Przegląd prasy, Skrzynka poszukiwania rodzin, Z życia Polonii za granicą, Z życia narodów słowiańskich, Muzyka z płyt, Artykuł polityczny, Dziennik wieczorny. 20.00 Transmisja z Warszawy: Koncert, słuchowisko, Audycje dla Polaków za granicą, Skrzynka Poszukiwania rodzin za granicą, 10 minut prozy i poezji. 22.00 W rocznicę śmierci Lucjana Szenwald — felieton literacki w opr. Aleksandra Dzienisiuka. 22.15 Koncert symfoniczny z płyt. 23.00 Transmisja z Warszawy: Audycje informacyjne.

Advertisement for Kazimierz Stabrowski, an engineer (Inżynier) and employee of P. K. P. He passed away on September 4, 1945, at the age of 57. Burial will be held on September 7, 1945, at 5 PM in the cemetery at Starofarnego ul. Grunwaldzka. The funeral will be held at the church of St. Kazimierz and Halina Stabrowskich on September 11, 1945, at 8 AM.

Advertisement for Irena Cymuta, a young girl who passed away on September 3, 1945, at the age of 22. Burial will be held on September 7, 1945, at 5 PM in the cemetery at Starofarnego ul. Grunwaldzka. The funeral will be held at the church of St. Kazimierz and Halina Stabrowskich on September 11, 1945, at 8 AM.

Advertisement for Anieli Świdarskiej, a young girl who passed away on September 3, 1945, at the age of 22. Burial will be held on September 7, 1945, at 5 PM in the cemetery at Starofarnego ul. Grunwaldzka. The funeral will be held at the church of St. Kazimierz and Halina Stabrowskich on September 11, 1945, at 8 AM.

Centrala Surowców Hutniczych sporządza listę kandydatów reflektujących na dzierżawę składów dla prowadzenia przedsiębiorstwa zbioru, sortowania i handlu złomem. Przedsiębiorstwa lub osoby, które pragnęłyby być wpisane na listę kandydatów, powinny nadesłać swój adres do Centrali Surowców Hutniczych, Katowice, ul. Kościuszki 30.

Advertisement for Zebrania (Meetings). Liga Morska. Walne zebranie członków Obwodu Miejskiego w Bydgoszczy, odbędzie się dnia 8 września br. w sali PPS ul. Jagiellońska 35 o godzinie 17. Na porządku dziennym wybory nowych władz Obwodu. Działkowcy ogródków „Swoboda“. W niedzielę 9 bm. o godz. 15 odbędzie się zebranie na terenie ogródków. Obecność konieczna. Komitet. (1560) Wolne posady. Wychowawczynie - freblanka, młoda, inteligentna, do dwóch chłopczyków potrzebna na stałe. Wyspińskiego 4, obok Markwarta, godz. 17—19. (1563) Potrzebna wykwalifikowana gospośnia od zaraz. Zgłoszenia Kawiarnia „Sim“, Al. 1 Maja, róg Słowackiego. 1488 Czeladnik piekarski potrzebny od zaraz. Hetmańska 10.

Advertisement for Młynarz, samotny, potrzebny natychmiast. Młyn Wodny Szczodrowo, koło Skarszewa, poczta Głodowo. (1493) Blacharzy, uczni do wyrobu chłodnic samochodowych potrzebuje Kuffel, Hetmańska 28. Blacharze, instalatorzy, robotnicy i uczniowie potrzebni zaraz. Warsztat Blacharski, Mazowiecka 25. (1515) Potrzebny od zaraz wykwalifikowany czeladnik szewski. Kłonek, Jagiellońska 69. (1517) Poszukuje technika dentystrycznego. Adres w administracji „Ziemi Pomorskiej“. (1521) Poszukuje posady. Młoda uczennica przyjmie pracę asystentki u lekarza-dentysty. Oferty pod „Uczennica“ do „Czytelnika“, Jagiellońska. Maszynistka, znająca wszelką pracę biurową poszukuje posady. Oferty administr. „Ziemi Pomorskiej“ pod „1535“.

Dyplomowany handlowiec, absolwent Akademii Handlowej w Poznaniu i Institute of Export w Londynie, 10-letnia praktyka, szuka posady. Oferty „Czytelnik“ pod „1545“.

Pokoje poszukiwane. Pokoju z używalnością kuchni poszukuje starsza osoba. Oferty administr. „Ziemi Pomorskiej“ — „1510“. Pokój umebelowany potrzebny zaraz samotnemu panu, możliwie blisko Starostwa. Oferty „Czytelnik“ pod „1516“.

Kupno. Kupię skład z urządzeniem w ruchliwym punkcie, ewtl. z mieszkaniem. Mazowiecka nr 14, m. 2. (1594) Kupię lub wydzierżawię urządzenie laboratorium techniczno-dentystycznego. Adres administracja „Ziemi Pom.“ (1522) Kupimy lub wydzierżawimy maszyny do fabrykacji cukierków. Łaskawe zgłoszenia Bydgoszcz, Marcinkowskiego 1.

Tapczan dwuosobowy, ubranie w dobrym stanie na 1.67 wzrostu, radio czterolampowe. Oferty z ceną pod nr „1547“.

Amputki kupię. Proszę podać cenę, rodzaj szkła i fabrykę. Reflektuję również na maszynę dla przemysłu farmaceutycznego, zwłaszcza tabletkarki. Kupię także chemikalia, zwłaszcza witaminy. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Par“, Poznań, Ratajczaka 7, pod Nr 92. (1492) Pokrowiec na samochód 6x6, piłę taśmową z motorem, heblarkę i tokarkę do drzewa kupię. Ossolińskich 8, I. p. (1524) Motocykl 200—230, stan doskonały, kupimy. „Alfa“, Garbary 3. (1495)

Telegram. Tygodniowo trzy razy świeże transporty różnych towarów zapewniają P. T. Kupcom dogodny i korzystny zakup na miejscu POMORSKA HURTOWNIA TOWAR. KRÓTKICH I GALANTERII D. Malinowski i Ska BYDGOSZCZ, ulica Długa nr 48

Sypialnia używana, kanapę, stoły, łóżka, kuchnię, krzesła itp. z powodu likwidacji mieszkania sprzedam. Bydgoszcz, Gdańska 110, m. 3. (1503) Poszukuje żony Polki nazwiskiem Leontyna Jeromina, 65 lat. Afanasiej Jeromin, adres: Poczta Polowa 52385. (1479) Katarzyna Biedulska z Wilna, która przyjechała transportem 31 do Bydgoszczy — poszukiwana przez Jadwigę Łukowską z Wałcza, ul. Dworcowa 17 m. 6 II piętro, Pomorze Zachodnie. (1380)

Sprzedaję korzystnie: motor gazowy (Deutz) 12 PS, motor gazowy 6 PS, kompletną maszynę na ropę 6 PS, motor elektryczny 220 Volt. Adres w administr. „Ziemi Pom.“ (1568)

Kożę dojna sprzedam, Bydgoszcz, Gołebia 56, m. 1. (1494)

Sprzedaję przyrządy pomiarowe. Chęłmża, Kolejowa 46.

Plaszcz skórzany do sprzedania. Wiadomość Łokietka 15, m. 12. (1497)

Akordeon 80-bas. sprzedam. Czarnieckiego 4/4, godz. 15—17.

Znaczki pocztowe sprzedaję, kupuję i zamieniam Malinowski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 7a.

Fotel dentystryczny sprzedam; godz. 14—16, Dworcowa 12, m. 9. (1529)

Oliwę do maszyn rolniczych sprzedam. Bydgoszcz, Zduny 11, m. 2. (1544)

Mała skórzana walizka, długie buty skórzane i gumowe, koszyk z materacem dla niemowlęcia, wełniany sweter męski z rekawami. Zduny 11, m. 2. (1543)

Poszukuję córki Elżbiety Toszka, 4 lata, blondynka, brązowa sukienka, zaginionej 26. 4. 1945 z Toruńskiej 17. Wiadomości kierować Wojew. Komenda Mil. Obyw., Paderewskiego 22. (1504)

Szymanowiczowa Julie poszukuje Iwazkiewicz Władysława, Radzionków, Kopalniana nr 78. (1491)

Maciejewska Stanisława poszukuje syna Franciszka. Kołobrzeg, ul. Kuźnicza 7. (1532)

„Kremalin“ niezrównanej jakości pasta do obuwia Chemiczno-Techniczna Fabryka BYDGOSZCZ

Zguba. Unieważniam zgubione dokumenty, kartę rejestracyjną RKU, kartę rehabilitacyjną, Henryk Śpiwakowski, Bydgoszcz, Pl. Piastowski 1. (1501)

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Toruń. Karol Goźleński, Łasin, pow. Grudziądz. (1593)

Zgubiłem kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Bydgoszcz. Baranowski Jan, ur. dnia 5. 2. 1915, Brzezina, pow. Koło. (1559)

Różne. Torby szkolne, śniadaniówki, walizki oraz szybka i solidna naprawa tychże w firmie „Wawel“, Bydgoszcz, Długa 22. (1506) Uwaga! Miłośnicy sceny, aktorzy — muzyka, śpiew, taniec — mogą zgłosić się codziennie. Poczta 1/7, od godz. 15—20.

Fortepiany stroi i reperuje Wilichowski, ul. Król. Jadwigi nr 15/10. (1496)

Czytelnia czynna. Warszawska 6. Kupuję książki beletrystyczne, szkolne; sprzedam motor benzynowy 4 KM. (1509)

Dr Długoszowska Henryka — choroby dziecięce. Bydgoszcz, Zamojskiego 8 — przyjmuje 8—9 i 14—18. (1514)

Zaginiony pies, młoda wilczyca z obrozą i znacznikiem. Oddać za wynagrodzeniem w sklepie E. Kruszczyński, Poznańska 8. (1596)

Hurt i detal papierów i błon fotograficznych oraz polecamy aparaty radiowe. Foto-kino-sprzęt Warsztaty napraw na miejscu.

JUPITER Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 1865

Irysy, śmietankowe, pomadki, keksy, pierniki, po cenach fabrycznych Bydgoszcz, Marcinkowskiego 1. (1327)

Posiadam 100.000,— zł, przystąpię do spółki, branża obrotowa. Oferty kierować do „Ziemi Pomorskiej“ pod „Czekam“.

Udziałowców, kapitał 3—20.000,— przyjmie poważne przedsiębiorstwo handlowe. Zgłoszenia Jackowskiego 24/6.

A. Jankowski, Zakład Krawiecki, Śniadeckich 2, dawniej Dworcowa 15. Szanownej Klientki podaje uprzejmie do wiadomości, że placówka moja znajduje się obecnie przy ul. Śniadeckich 2 (skład nr 1). Powierzone mi prace wykona się sumiennie w zakresie krawiectwa damskiego i męskiego.

Wytwórnia guzików z masy perłowej, Jerzy Wassner, Płońsk, skrzynka pocztowa nr 1, wojew. warszawskie. (1546)

Unieważniam skradzione dokumenty. Wiśniewski Jan, urodzony 25. 8. 1907. Karpacza nr 3, m. 6. (1542)

Unieważniam legitymację Milicji Obywatelskiej Nr 21 Wasielewskiej Genowefy, ur. 23. 4. 1928. Bydgoszcz, Bocianowo 40/5. (1554)

Unieważniam skradzione z torbka dokumenty Stanisława Kopać, Pomorska 54/1. Zwrot dokumentów wynagrodze. (1485)

FOTO-APARATY - kino 16 mm przybory-kliszki-chemikalia-papierzy kajaki-motorki poleca - kupuje Składnica Fotograficzno-Sportowa Bydgoszcz Gdańska 65 Tel. 2985